Przegląd Sejmowy
nr 2(169)/2022, s. 223–231; https://doi.org/10.31268/PS.2022.107

Lech Mażewski*

O totalitaryzmie i procesie detotalitaryzacji. Przypadek PRL

Andrzej Walicki

PRL i skok do neoliberalizmu. Jaruzelski/Solidarność/Zdrada elit

Fundacja Oratio Recta, Instytut Historii Nauki PAN,
Warszawa 2021, s. 426

On totalitarianism and the process of detotalitarianisation. The case of PRL

Andrzej Walicki

PRL i skok do neoliberalizmu. Jaruzelski/Solidarność/Zdrada elit [*The PRL and the leap to neoliberalism. Jaruzelski/Solidarity/Treason of the elites*]

Fundacja Oratio Recta, Instytut Historii Nauki PAN,
Warszawa 2021, p. 426

Undoubtedly, the materials contained in the presented volume of Andrzej Walicki's works constitute a good basis for further research into totalitarianism and the process of detotalitarianisation, especially in relation to the history of the People's Republic of Poland. However, only the analysis of both the period of Sanation authoritarianism (1926–1939) and post-war left-wing authoritarianism (1944–1948) can provide a more complete picture of totalitarianism and detotalitarianism in the People's Republic of Poland.

Keywords: Andrzej Walicki, PRL, totalitarianism, detotalitarianism process, authoritarianism

---

Z pewnością materiały zawarte w prezentowanym tomie prac Andrzeja Walickiego stanowią dobrą podstawę do dalszych badań nad totalitaryzmem i procesem detotalitaryzacji, w szczegól-

* **Dr hab. Lech Mażewski**
ustrojoznawca, Polska
system expert, Poland
doradcy@wp.pl, https://orcid.org/0000-0002-0662-2260

Artykuł został udostępniony na licencji Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (CC BY 3.0 PL)

ności w odniesieniu do dziejów PRL. Jednak dopiero objęcie analizą zarówno okresu autorytaryzmu sanacyjnego (1926–1939), jak i powojennego lewicowego autorytaryzmu (1944–1948) mogłoby dać nam pełniejszy obraz totalitaryzmu i detotalitaryzacji PRL.

Słowa kluczowe: Andrzej Walicki, PRL, totalitaryzm, proces detotalitaryzacji, autorytaryzm

---

Materiały zamieszczone w recenzowanym tomie, anonsowanym jako otwierający planowaną kilkutomową całość, stanowią próbę spójnego przedstawienia poglądów na ustrojowopolityczną historię PRL okiem prof. Andrzeja Walickiego, niedawno zmarłego wybitnego historyka idei. W jednym miejscu zebrano nie tylko rozproszone pisma powstałe w różnym czasie czy korespondencję z prof. Adamem Schaffem, lecz także teksty niepublikowane wcześniej: rękopisy oraz fragmenty dziennika. Prace naukowe przeplatają się tu z publicystyką, listami lub prywatnymi zapiskami, ale to nie wadzi, gdyż za każdym razem otrzymujemy wypowiedzi równie istotne, w dodatku pozbawione zbędnego sztafażu naukowości.

Z przedmowy prof. Joanny Schiller-Walickiej dowiadujemy się, że w istocie zarys książki został stworzony przez samego autora, któremu, niestety, nie udało się napisać planowanego wstępu (s. 11). W zamian otrzymaliśmy obszerne wystąpienie Jarosława Dobrzańskiego – jednak to nie to samo, co opatrzenie tomu wstępem autora.

Praca składa się z pięciu części oraz dwóch niejako wstępów: J. Schiller-Walickiej i J. Dobrzańskiego. Tytuł wraz z podtytułem dobrze oddają zawartość poszczególnych części prezentowanego tomu i z pewnością mogą przyciągać czytelnika. Całość uzupełniona jest notą edytorską, indeksem osób oraz licznymi zdjęciami, ukazującymi autora w różnych okresach jego życia.

Książka jest wydana starannie, co oddaje szacunek, z jakim redaktorzy i wydawca odnoszą się zarówno do dorobku naukowego i publicystycznego A. Walickiego, jak i jego osoby. Razić może jedynie nie zawsze należycie wykonana korekta, ale przecież nie można mieć wszystkiego.

W zebranych materiałach skupiono się na PRL jako państwie polskim, wszystko inne stanowi rodzaj tła umożliwiającego zamieszczanie kolejnych uwag na ten temat. Podstawowy problem sprowadza się dla autora do określenia, na ile państwo powstałe po 1944/1945 r. było państwem polskim, a nie jedynie władzą narzuconą, żeby nie rzec formą sowieckiej okupacji. Jaki był zakres jego niepodległości? Co oznaczało pojęcie realnego socjalizmu? Jaki jest sens teorii totalitaryzmu i czy nie należałoby uzupełnić jej rozważaniami na temat procesu detotalitaryzacji? Czy i jaką rolę w procesie detotalitaryzacji PRL odegrała najpierw przedsierpniowa opozycja pozasystemowa, a później „Solidarność"? Jakie znaczenie dla przekształceń ustrojowych Polski miało porozumienie okrągłostołowe z 5 kwietnia 1989 r.[1]?

---

[1] *Porozumienia Okrągłego Stołu*, 5 kwietnia 1989 r., [w:] *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, t. 4, pod red. W. Borodzieja i A. Garlickiego, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2004.

Andrzej Walicki swoje analizy odnosi nie do dziejów całej powojennej polskiej państwowości, a jedynie do tej jej części, która rozpoczęła się w momencie zmiany przez państwo polskie nazwy na Polska Rzeczpospolita Ludowa, a zakończyła wraz z powrotem do nazwy obowiązującej do dziś. Z zadowoleniem należy zauważyć, że pojęcie PRL nie obejmuje całego okresu 1944/1945–1989/1990, bo byłby to błędny pogląd nie tylko z prawnego punktu widzenia. Jednak trochę szkoda, że rozważania nie dotyczą także wcześniejszych lat, zaraz po zakończeniu II wojny światowej, kiedy utrzymywała się jeszcze nazwa państwa: Rzeczpospolita Polska. Boleć należy także, że autor nie spróbował zastanowić się, czy istnieje ciągłość między Rzeczpospolitą Polską (chodzi zarówno o powojenne państwo istniejące pod taką nazwą do 22 lipca 1952 r., jak i głównie o przedwojenne państwo polskie), PRL i państwem, jakie ponownie od 31 grudnia 1989 r. nosi tradycyjną nazwę Rzeczpospolita Polska. Dostrzeżenie przez A. Walickiego występującej tu prawnomiędzynarodowej ciągłości państwowej, a tak zapewne by było, wzmocniłoby jedynie tezę o polskim charakterze państwa ukształtowanego po 1944/1945 r. Nieco inaczej miały się sprawy w aspekcie wewnętrznym, skoro „uzasadnione jest traktowanie PRL jako produktu systemu totalitarnego". Jednak w 1956 r. „nastąpiło jakby ponowne narodzenie się PRL", a samo „społeczeństwo polskie zgodziło się traktować rok 1956 jako «nowy początek»" (s. 54).

Na ustrojowo-polityczne dzieje PRL autor patrzy przez pryzmat teorii totalitaryzmu i sformułowanej przez siebie koncepcji postępującej w czasie detotalitaryzacji. To zaś pozwala mu dokonać bardzo wyraźnego odróżnienia totalitaryzmu od autorytaryzmu, z jakim będziemy mieli do czynienia w PRL dopiero po rozpoczęciu procesu detotalitaryzacji w połowie lat pięćdziesiątych XX w.

Andrzej Walicki przypomina, że w politologii pionierem badań nad totalitaryzmem był Carl J. Friedrich, amerykański uczony niemieckiego pochodzenia. W 1954 r. ukazała się praca zbiorowa pod jego redakcją zatytułowana *Totalitarianism*[2]. Dwa lata później wspólnie ze Zbigniewem Brzezińskim wydał klasyczne dzieło *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*[3]. Wymienia się tam pięć cech konstytutywnych totalitaryzmu: 1) wszechogarniającą i narzucaną wszystkim ideologię o cechach chiliastycznych; 2) hierarchicznie zorganizowaną i żarliwą ideologicznie partię masową; 3) kontrolę nad siłami zbrojnymi; 4) nowocześnie zorganizowaną kontrolę nad środkami komunikacji masowej; 5) używanie nie tylko masowego terroru, lecz także zdobyczy psychologii w celu kontroli nad masami społecznymi. W kolejnym wydaniu tej książki z 1963 r., zaktualizowanym i gruntownie przeredagowanym, lista ta została uzupełniona o szóstą cechę, czyli centralnie sterowaną gospodarkę[4]. Tak definiowany totalitaryzm jest z pewnością przeciwieństwem autorytaryzmu, a więc systemu ograniczonego głównie do monopolu sprawowania władzy politycznej, bez ambicji podporządkowania przez rządzących

[2] *Totalitarianism*, red. C.J. Friedrich, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1954.

[3] C.J. Friedrich, Z.K. Brzeziński, *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1956, s. 9–11.

[4] C.J. Friedrich, Z.K. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna i autokracja*, tłum. A. Górnisiewicz, Instytut Pileckiego, Warszawa 2021.

całości domeny społecznej i próby kontrolowania życia jednostek, oczywiście poza aktywnością w sferze *stricte* politycznej.

Przez pewien czas wydawało się, że stworzona przez C. Friedricha i Z. Brzezińskiego teoria totalitaryzmu będzie stałym punktem odniesienia dla badań sowietologicznych, ale szybko okazało się to złudzeniem. Model totalitarny nie tłumaczył bowiem procesu przemian uruchomionego w ZSRS po śmierci Józefa Stalina, okazując się nazbyt statyczny. Zauważyła to Hannah Arendt w datowanej na lipiec 1966 r. przedmowie do II wydania swojej pracy *The Origins of Totalitarianism*[5]. Stwierdziła wprost, że wraz z końcem epoki sowieckiego dyktatora rozpoczął się w ZSRS „autentyczny, choć nigdy niejednoznaczny proces detotalitaryzacji" i że w rezultacie Związku Sowieckiego „nie można już nazwać państwem totalitarnym w ścisłym znaczeniu tego terminu"[6].

Andrzej Walicki podziela stanowisko C. Friedricha i Z. Brzezińskiego co do sposobu rozumienia cech totalitaryzmu, ponadto tak samo definiuje autorytaryzm. Wyraźnie to stwierdza, choćby pisząc, że „reżim Bierutowski był bez wątpienia totalitaryzmem, aczkolwiek dalekim jeszcze od osiągnięcia wszystkich swych celów" (s. 53). Jednak autor nie poprzestaje na tym, uzupełniając teorię totalitaryzmu o korektę poczynioną przez H. Arendt. Nowy ustrój, z którym mieliśmy do czynienia w PRL po październiku 1956 r.[7], był co prawda dyktaturą, „ale trudno zaprzeczyć, że była to już dyktatura policyjna raczej niż rewolucyjno-totalitarna". I dodaje: „mimo braku ewolucji w stronę demokracji politycznej był to znaczący krok na drodze detotalitaryzacji systemu" (s. 55). Przy okazji konstatuje, że partyjni rewizjoniści tego nie zauważyli, zajęci nieskuteczną walką o demokratyzację systemu (s. 92)[8]. Wkład A. Walickiego do badań nad zjawiskiem totalitaryzmu polega właśnie na ukazaniu, w jaki sposób proces detotalitaryzacji przebiegał w przypadku PRL, choć autor formułuje też wiele cennych uwag na temat przemian w ZSRS. To jest tylko tyle, ale też i aż tyle, bo przez długi czas w polskiej nauce dominował pogląd, a i dziś nie należy on do rzadkości, o niezmiennym, w sensie modelu totalitarnego, charakterze polskiej państwowości w latach 1944/1945–1989/1990.

O przemianie, jaka nastąpiła w PRL po październiku 1956 r., świadczy choćby ciekawostka dotycząca działań ówczesnej cenzury. A. Walicki w wywiadzie zamieszczonym w innym miejscu mówił, że jedyny przypadek ingerencji cenzorskiej w stosunku do jego publikacji miał miejsce „w obronie dobrych stosunków z Kościołem,

---

[5] H. Arendt, *The Origins of Totalitarianism*, Harcourt Brace Jovanovich Inc, New York 1973.

[6] *Ibidem*, s. XXV, XXXVI–XXXVII [tłumaczenie własne – L.M.]. W polskim wydaniu (H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, Niezależna Oficyna Wydawnicza,Warszawa 1989) zamieszczono jedynie wstęp do I wydania, pomijając wstęp do II wydania. Z *Wstępu do polskiego wydania* autorstwa D. Grinberga dowiadujemy się, że rzeczywiście systemy totalitarne ulegają zmianom, ale bez odniesienia się do procesu detotalitaryzacji, jaki miał miejsce w PRL lub ZSRS (s. XVI–XVII).

[7] *Confer* L. Mażewski, *Powstanie nowego ustroju PRL po październiku 1956 r.*, [w:] *Konstytucjonalizm polski. Refleksje z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej profesora Andrzeja Szmyta*, pod red. A. Gajdy i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020.

[8] Po latach przyznawał to Krzysztof Pomian, *O Październiku*, [w:] *Książka dla Jacka. W sześćdziesiątą rocznicę urodzin Jacka Kuronia*, Fundacja Nowa, Warszawa 1995.

a nie w imię dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim”[9] lub kwestii związanych z oficjalną ideologią. Jednak wypowiedzi ujawniające okoliczności agresji sowieckiej z 17 września 1939 r. czy mordu katyńskiego były cenzurowane prawie do samego końca istnienia PRL.

Tezie o „niezmiennie totalitarnej” naturze PRL przeczył również fakt, że możliwa była ewolucja systemu pod naciskiem zorganizowanej presji z zewnątrz. A przecież ustrój prawdziwie totalitarny nie pozwoliłby na istnienie pozasystemowej opozycji, która pojawiła się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, o czym znakomicie świadczyła sytuacja Polski na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. *Post factum* A. Walicki stwierdził: „Nie może być dziś wątpliwości, że był to wybór bardzo skutecznej metody działania” (s. 56). Także: „Wprowadzenie stanu wojennego było interwencją autorytarną, a nie totalitarną” (*ibidem*). Natomiast: „Obalenie PZPR-owskiego monopolu władzy było jedynie ostatnim, najbardziej spektakularnym aktem tego procesu” (s. 58), czyli detotalitaryzacji PRL. Do tego przecież głównie sprowadzał się sens kontraktu okrągłostołowego. Nie było to jednak mało, ponieważ w ten sposób otwierano drogę do dalszych przekształceń ustrojowych, wiodących w kierunku ustanowienia demokracji parlamentarnej.

Znakomitym wręcz przykładem przemian zachodzących w PRL po 12/13 grudnia 1981 r. były wybory do Polskiej Akademii Nauk, które odbyły się jeszcze przed zniesieniem stanu wojennego. Sam autor nie stał się wtedy akademikiem, zwyciężył o. Mieczysław Krąpiec OP, tomista, wówczas rektor KUL, zdobywając 15 głosów. Zdzisław Cackowski natomiast, marksista, członek PZPR otrzymał 0 głosów. Nie poparli go więc nawet ci członkowie PAN, którzy zgłosili jego kandydaturę (s. 188). Ta sytuacja świetnie pokazywała głęboko lekceważący stosunek ekipy generała Wojciecha Jaruzelskiego do ideologii marksistowsko-leninowskiej, skoro pozwolono na tak bezprzykładną klęskę partyjnego filozofa w starciu z dominikańskim tomistą. Bez zaawansowanego procesu detotalitaryzacji PRL nie byłoby to możliwe.

Szkoda, że A. Walicki nie odniósł się w celach porównawczych do analizy sanacyjnego autorytaryzmu (1926–1939), a zwłaszcza nie uwidocznił jego ewolucji, wyraźnie odmiennej od tej, z którą mieliśmy do czynienia w PRL. Nieco anachroniczna postać polskiego autorytaryzmu charakterystyczna była dla lat 1926–1935, co wiązało się z osobą marszałka Józefa Piłsudskiego. Podkreślenie tego faktu jest konieczne ze względu na dalsze losy systemu. Po śmierci dyktatora w 1935 r. dokonał się bowiem swoisty rozpad dotychczasowego porządku przy równoczesnym bardzo silnym i niespotykanym wcześniej jawnym dążeniu do uzupełnienia go w drodze zapożyczeń nowych idei przewodnich. Te uzupełnienia (nacjonalizm, totalitaryzm) oznaczały jednocześnie zwrot w prawo, podobny w jakimś stopniu do procesów zachodzących wcześniej, bo już od 1926 r., w obozie narodowym. Towarzyszyła temu zwiększająca się dominacja biurokracji państwowej nad gospodarką, powodująca jej narastającą etatyzację[10].

[9] P. Kozłowski, *Spotkania z Andrzejem Walickim*, Książka i Prasa, Warszawa 2021, s. 247.

[10] Szerzej *vide* A. Ajnenkiel, *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, rozdz. 13, 15 i 18.

W 1989 r. Z. Brzeziński wyróżnił trzy fazy odwrotu od komunistycznego totalitaryzmu: komunistyczny autorytaryzm, postkomunistyczny autorytaryzm i postkomunistyczny pluralizm. PRL po 12/13 grudnia 1981 r., obok Jugosławii, znajdował się w najbardziej zaawansowanej wówczas fazie detotalitaryzacji: od komunistycznego autorytaryzmu do autorytaryzmu postkomunistycznego, zaś ZSRS pod rządami Michaiła Gorbaczowa osiągnął etap postkomunistycznego autorytaryzmu[11]. A. Walicki dodawał: „Nie ulega wątpliwości, że Polskę pod rządami Tadeusza Mazowieckiego należałoby zaklasyfikować (zgodnie z tym schematem) jako przechodzącą od postkomunistycznego autorytaryzmu do pluralizmu" (s. 51). Zatem „Brzeziński nie podziela poglądu, iż wychodzenie z totalitaryzmu zaczyna się dopiero od odsunięcia komunistów od władzy politycznej. Uważa on, że wyjście z fazy totalitarnej dokonało się wcześniej, pod rządami partii niegdyś totalitarnej, i to zarówno w Polsce, jak i ZSRR" (s. 51–52). Byłoby to stanowisko odmienne od tego, z którym mamy dziś w Polsce w większości do czynienia, aczkolwiek są pewne wyjątki[12]. Wydaje się, że prezentowane poglądy Z. Brzezińskiego czy A. Walickiego powinny wreszcie stać się *opinio communis* polskiego świata naukowego.

Andrzej Walicki często posługuje się kategorią „realny socjalizm" w dwojakim sensie: szerszym i węższym. W tym pierwszym znaczeniu obejmuje on „zarówno fazę totalitarną (która ukształtowała się instytucjonalnie), jak i fazę posttotalitarną, czyli okres, w którym przestano stosować terror w skali masowej, a legitymizująca system ideologia ulegać poczęła szybkiej erozji" (s. 64). Gdzie indziej jednak termin „realny socjalizm" ograniczany jest jedynie do fazy posttotalitarnej, co w ZSRS związane było z zastąpieniem Nikity Chruszczowa na stanowisku sekretarza generalnego KPZS przez Leonida Breżniewa (s. 86, 88, a szczególnie s. 155–156, 215, 221). W takiej postaci jednak system nie mógł na dłuższą metę istnieć, gdyż brakowało w nim wspieranej terrorem ideologicznej presji. Trafna jest uwaga autora, że w tym kryje się „główna przyczyna jego nieuniknionego upadku" (s. 65). Słowem, „«realny socjalizm» PRL nie przybliżał się do komunizmu, lecz od niego oddalał" (s. 157). Z drugiej jednak strony „traktowanie PRL jako państwowości niezmiennie totalitarnej miało uzasadnienie jako sposób mobilizacji do walki z «realnym socjalizmem»" (s. 58).

W listopadzie 1981 r. A. Walicki, będąc w Canberze w Australii, sformułował słuszne rozróżnienie między odwilżą lat pięćdziesiątych XX w. a działaniami podejmowanymi wówczas przez kierownictwo NSZZ „Solidarność", odwołując się do kategorii „liberalizacji" i „demokratyzacji". „W roku 1956 dokonała się polityczna liberalizacja,

[11] Z. Brzeziński, *The Grand Failure. The Birth and Death of Communism in the Twentieth Century*, Charles Scribner's Sons Macmillan Publishing Co., New York 1989, rozdz. 23. Polskie wydanie tej książki miało miejsce zaledwie rok później w Instytucie Literackim w Paryżu.

[12] Pewnym wyjątkiem są badania Piotra Brzezińskiego, *Prominenci i marionetki. Prozopografia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w latach 1975–1990*, „Rocznik Gdański" 2020, t. LXXX. Na przykładzie egzekutywy KW PZPR w Gdańsku pokazany jest stan postępującego rozkładu partii w schyłkowym okresie PRL jako efekt dokonującego się procesu detotalitaryzacji. Następuje tu wprost odwołanie się do ustaleń Z. Brzezińskiego i koncepcji A. Walickiego, co bez wątpienia zwiększa wartość analiz poczynionych w tym artykule.

dziś natomiast toczy się walka o demokratyzację polityczną i społeczną". „«Solidarność» jest to więc ruch demokratyczny, ale nie ruch liberalny, ruch walczący z autorytarnym, biurokratycznym kolektywizmem nie w imię wartości indywidualistycznych, lecz w imię demokratycznego kolektywizmu mas" (s. 122–123). Miało to znaczenie – poza czysto poznawczym – dla zrozumienia meandrów bieżącej polityki, było wyjaśnieniem, dlaczego starcie na zasadzie *out-out* między nowym ruchem związkowym a władzami PRL stawało się pod koniec 1981 r. nieuchronne.

Na koniec można zapytać, co pozostało po procesie detotalitaryzacji PRL? Czy chociażby w sensie ustrojowym lata 1956–1989 to kompletnie zmarnowany czas i po upadku PRL musieliśmy wszystko zaczynać od początku, budując nowy aparat państwa w miejsce ruin, jakie pozostawił po sobie poprzedni system? A. Walicki podkreśla, że w latach osiemdziesiątych XX w. ważne było istnienie „autorytarnego państwa prawa", choć nie rozładowało to napięć społeczno-politycznych (s. 57). Jednak dzięki temu w schyłkowym PRL mieliśmy do czynienia z „okresem autorytaryzmu oświeconego, zmierzającego (choć nie zawsze z powodzeniem) do ustanowienia rządów prawa, a nawet swego rodzaju «socjalistycznego konstytucjonalizmu», przejawiającego przy tym coraz większą tolerancję dla faktycznie istniejącego politycznego pluralizmu" (s. 143–144). Przecież to generał W. Jaruzelski „[w] ramach «socjalistycznego konstytucjonalizmu» powołał do życia Trybunał Konstytucyjny i stanowisko rzecznika praw obywatelskich" (s. 376). Do tego zespołu ustanowionych instytucji należałoby dodać jeszcze Trybunał Stanu, gdyż sądownictwo administracyjne powstało nieco wcześniej. To bez wątpienia trwałe osiągnięcia ustrojowe, z których po koniecznych modyfikacjach prawnych korzystamy do dziś.

Jaka była przyczyna przechodzenia PRL od *Parteistaat* do ograniczonego *Rechtsstaat*? Stanisław Gebethner trafnie podkreślił, że pojawienie się NSZZ „Solidarność" stanowiło kres dotychczasowego sposobu sprawowania władzy, opartego na „kierowniczej roli partii". Tę pustkę ustrojowo-polityczną należało wypełnić powołaniem nowych instytucji prawnych, stąd konieczność sięgnięcia do zasobu z zakresu państwa prawa[13]. Warto pamiętać, że na powołanie sądownictwa konstytucyjnego zdecydowano się po proklamacji stanu wojennego, a w dwudziestoleciu międzywojennym jednak tego nie zrobiono – mimo że stosowne propozycje były kilkakrotnie formułowane przed 1 września 1939 r.[14]. Jeśli po zamachu stanu z 12–15 maja 1926 r. Polska przechodziła od demokracji do autorytaryzmu, w ramach którego coraz bardziej marginalizowano elementy *Rechtsstaat*, to po 12/13 grudnia 1981 r. droga wiodła właśnie w kierunku ustanowienia *Rechtsstaat*, choćby w ograniczonym zakresie. Słowem, nie chodziło

[13] S. Gebethner, [głos w dyskusji], [w:] *Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce. Materiały Jubileuszowego L Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego*, Gdynia 24–26 kwietnia 2008 r., red. A. Szmyt, Gdańsk 2008, s. 65–66.

[14] A. Gwiżdż, *O Trybunale Konstytucyjnym w Drugiej Rzeczypospolitej* oraz A. Jankiewicz, *Trybunał Konstytucyjny w konserwatywnym projekcie konstytucji z 1932 roku*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, red. J. Trzciński, A. Jankiewicz, Wydawnictwo Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 1996.

o ograniczenie zakresu władzy państwowej, ale o walkę o jej sprawowanie. Nie twierdzę jednak, nawet z użyciem cudzysłowu, że wtedy świadomie realizowano politykę z zakresu „socjalistycznego konstytucjonalizmu". Chyba lepiej będzie powiedzieć, że w grę wchodziła „budowa fundamentów państwa prawa"[15].

Jako ostateczną konkluzję wywodów A. Walickiego można przytoczyć stwierdzenie, że „mimo wszystkich swych fundamentalnych ułomności PRL, jako forma państwowości, stworzyła rzeczywistość społeczną, w której dokonywał się proces oswajania, łagodzenia i rozmywania komunizmu" (s. 219). Stąd „PRL powstała wprawdzie po to, aby budować totalitarny komunizm, ale źle wywiązywała się z tego zadania" (s. 58).

Z pewnością materiały zawarte w prezentowanym tomie prac A. Walickiego stanowią dobrą podstawę do dalszych badań nad totalitaryzmem i detotalitaryzacją, w szczególności w odniesieniu do dziejów PRL. Należą się za to podziękowania redaktorom publikacji, którzy już po śmierci autora pieczołowicie zadbali, żebyśmy w jednym miejscu mieli możliwość zapoznania się z ustaleniami poczynionymi na przestrzeni wielu lat przez znakomitego historyka idei. Ale przed innymi badaczami jeszcze dużo wysiłku. Dopiero objęcie analizą zarówno okresu autorytaryzmu sanacyjnego (1926–1939), jak i powojennego lewicowego autorytaryzmu (1944–1948) mogłoby nam dać pełniejszą wiedzę o totalitaryzmie i procesie detotalitaryzacji PRL.

Bibliografia

Ajnenkiel A., *Polska po przewrocie majowym. Zarys dziejów politycznych Polski 1926–1939*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980.

Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. D. Grinberg, M. Szawiel, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1989.

Arendt H., *The Origins of Totalitarianism*, Harcourt Brace Jovanovich Inc, New York 1971.

Brzeziński P., *Prominenci i marionetki. Prozopografia egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w latach 1975–1990*, „Rocznik Gdański" 2020, t. 80, https://doi.org/10.26881/rgtn.2020.05.

Brzeziński Z., *The Grand Failure. The Birth and Death of Communism in the Twentieth Century*, Charles Scribner's Sons Macmillan Publishing Co., New York 1989.

Friedrich C.J., Brzeziński Z.K., *Dyktatura totalitarna i autokracja*, tłum. A. Górnisiewicz, Instytut Pileckiego, Warszawa 2021.

Friedrich C.J., Brzeziński Z.K., *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1956.

Gebethner S., [głos w dyskusji], [w:] *Trzecia władza. Sądy i trybunały w Polsce. Materiały Jubileuszowego L Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego*, Gdynia 24–26 kwietnia 2008 r., red. A. Szmyt, Gdańsk 2008.

Gwiżdż A., *O Trybunale Konstytucyjnym w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, red. J. Trzciński, A. Jankiewicz, Wydawnictwo Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 1996.

[15] Szerzej *vide* L. Mażewski, *Władza, własność i położenie Kościoła. Z dziejów autorytaryzmu w Polsce w latach 1944/1945–1989/1990*, Wydawnictwo MADO, Toruń 2015, rozdz. 17.

Jankiewicz A., *Trybunał Konstytucyjny w konserwatywnym projekcie konstytucji z 1932 roku*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, red. J. Trzciński, A. Jankiewicz, Wydawnictwo Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa 1996.

Kozłowski P., *Spotkania z Andrzejem Walickim*, Książka i Prasa, Warszawa 2021.

Mażewski L., *Powstanie nowego ustroju PRL po październiku 1956 r.*, [w:] *Konstytucjonalizm polski. Refleksje z okazji jubileuszu 70-lecia urodzin i 45-lecia pracy naukowej profesora Andrzeja Szmyta*, pod red. A. Gajdy i in., Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2020.

Mażewski L., *Władza, własność i położenie Kościoła. Z dziejów autorytaryzmu w Polsce w latach 1944/1945–1989/1990*, Wydawnictwo MADO, Toruń 2015.

Pomian K., *O Październiku*, [w:] *Książka dla Jacka. W sześćdziesiątą rocznicę urodzin Jacka Kuronia*, Fundacja Nowa, Warszawa 1995.

Porozumienia Okrągłego Stołu, 5 kwietnia 1989 r., [w:] *Okrągły Stół. Dokumenty i materiały*, t. 4, pod red. W. Borodzieja i A. Garlickiego, Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 2004.

Totalitarianism, red. C.J. Friedrich, Harvard University Press, Cambridge, Mass. 1954.